

**PROTOKÓŁ nr 18/25**  
z posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy  
odbytego w dniu 28 października 2025 r. w godz. od 8<sup>00</sup> do 9<sup>05</sup>

**Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:**

- 1) Kazimierz Jaruszewski - Przewodniczący Komisji
- 2) Iwona Skocka
- 3) Maciej Bonna
- 4) Radosław Kołak
- 5) Kamil Kaczmarek
- 6) Krzysztof Pestka

**Członkowie komisji nieobecni na posiedzeniu:**

Sebastian Matthes

**Komisja składa się z 7 członków, 1 członek komisji nieobecny, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

**Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:**

- 1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
- 2) Robert Wajlonis - Dyrektor Generalny Urzędu
- 3) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 4) Ewa Szymanowicz - Dyrektor Wydziału Finansowego
- 5) Marzenna Osowicka - Radna Rady Miejskiej
- 6) Przedstawiciel mediów

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Kazimierz Jaruszewski, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

1. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego.
  2. Rozpatrywanie spraw bieżących.
- do którego nie wniesiono uwag.*

**Ad. 1**

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – jeśli chodzi o porządek obrad przyszłej sesji Rady Miejskiej, to obejmuje on 27 punktów, w tym 14 projektów uchwał, z których połowa związana jest z naszą komisją. 3 projekty uchwał mają charakter podatkowy – pani dyrektor Ewa Szymanowicz nam zreferuje te w sumie 4 projekty uchwał. I na dzisiejsze posiedzenie zaprosiłem też pana dyrektora Roberta Wajlonisa, bo w pkt. 12 mamy projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice i tutaj chciałbym dopowiedzieć, że do tego projektu uchwały jest też autopoprawka. Jeżeli ktoś z nas nie pobrał jeszcze ze swojej przegródki, to ja ją przeczytam, ona jest bardzo krótka.

No i zgodnie z tradycją oddaję głos pani skarbnik i poprosimy o omówienie tych dwóch projektów uchwał. Bardzo proszę.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – straż miejska chce kupić samochód, ponieważ już ten ich tabor transportowy jest bardzo wysłużony i pan komendant zadeklarował, że 140.000 zł przesunie w budżecie straży miejskiej, która ma osobny rozdział, inny niż administracja, a 20.000 zł do tego samochodu dołożymy z budżetu.

36.466 zł to kwota odszkodowania, którą otrzymaliśmy od ubezpieczyciela za zniszczenie separatorów czy osadników i tę kwotę przeznaczamy z powrotem na naprawę szkód.

W budżetach szkół, z tego co tutaj obliczyliśmy, bo zbliża się koniec roku, od września są w szkołach inne arkusze organizacyjne, zabraknie jeszcze 1.550.000 zł i w związku z tym musimy szkołom... no szkoły dokonały przesunąć w ramach rozdziałów i paragrafów, ale pomimo to jeszcze zabraknie to 1.550.000 zł. No i tak: w Zespole Szkolno-Przedszkolnym – 450.000 zł, w Szkole Podstawowej nr 7 – 600.000 zł, w Szkole Podstawowej nr 8 – 500.000 zł. Tu mam błąd – 800.000 to była kwota pierwotna, której nie zmieniałam. Ona nie wynika z tego, że nie umiem liczyć, tylko po prostu po negocjacjach ta kwota zmalała do 500.000 zł. 300.000 zostaje przeniesione w budżecie.

Rada Polityki Pieniężnej po raz kolejny obniżyła stopy procentowe, dlatego możemy ten 1 mln zł zdjąć z wydatków na obsługę długu publicznego, a o 550.000 zwiększamy dochody, które są w budżecie, bo to są dochody z dywidendy, która wpłynęła od spółki Miejskie Wodociągi.

W Szkole Podstawowej nr 7 przenosi się wydatki 8.500 zł jeszcze. To po prostu było na jednym arkuszu, to zwiększenie i to przesunięcie, dlatego się znalazło w budżecie.

Na zakup sprzętu komputerowego dla administracji była przewidziana kwota 100.000 zł łącznie. Teraz już wiemy, że na zakup serwera zostanie przeznaczone 35.000 zł, reszta na zakup oprogramowania. I dlatego te środki w kwocie 65.000 przenosimy na wydatki bieżące.

O 180.000 zł zmniejszamy w tym roku zadanie inwestycyjne, czyli do zera, na przebudowę odcinków ulicy Żeromskiego i Miłosza. Ta kwota zostanie zapłacona w przyszłym roku.

No i zwiększamy plan dochodów w ramach przedsięwzięcia „Maluch” w żłobku o kwotę 125.400.

Te zmiany, które wprowadziliśmy do budżetu, spowodują zmniejszenie deficytu o 305.400 zł. No i to zadanie, o którym mówiłam, przebudowa odcinków ulicy Żeromskiego i Miłosza w Chojnicach, to przesunięcie na przyszły rok znajduje swoje odzwierciedlenie w wieloletniej prognozie finansowej, jak i zmiany po stronie dochodów, wydatków i przychodów, czyli te 305.400 zł, bo tyle się zmniejsza deficyt oraz obsługa długu, bo też jest wykazywana w tabeli wydatków w wieloletniej prognozie finansowej w tych szczegółach. Dziękuję, to wszystko, jeżeli chodzi o zmiany.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękujemy za zreferowanie właśnie tych zmian w budżecie i WPF i poprosimy państwa radnych o pytania z tym związane. Czy ktoś z państwa ma pytania? Widzę, że do zmian w budżecie i WPF pytań nie ma.

Proszę państwa, myślę, że wykorzystując obecność w naszym gronie pani dyrektor Ewy Szymanowicz i pana dyrektora urzędu pana Roberta Wajlonisa, poprosimy ich teraz o zabranie głosu. Może zaczniemy od tego 12. punktu porządku obrad, mianowicie projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice. I proszę państwa, z tym projektem uchwały, o czym mówiłem na wstępie, związana jest ta autopoprawka. Ona jest bardzo krótka i ją przeczytam: autopoprawka do projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice i to jest na stronie 43 naszego biuletynu. I sentencja tej autopoprawki jest taka: w projekcie uchwały Rady Miejskiej w Chojnicach w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice § 5 otrzymuje brzmienie „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i ma zastosowanie do wynagrodzeń oraz dodatków należnych od dnia 1 lipca 2025 r.” I prosimy pana dyrektora o odniesienie się do tego projektu uchwały.

- **Dyrektor Robert Wajonis** – co prawda z mocy rozporządzenia, które weszło w życie 1 lipca 2025 r., powinniśmy stosować to wynagrodzenie, ale żeby nie było wątpliwości czy tak jest, czy tak nie jest, więc jest to określenie wejścia w życie, żeby nie było tutaj żadnych później problemów, czy ktoś będzie uważał, że weszła, czy nie weszła w życie, czy wynagrodzenie należy się od 1 lipca, czy się nie należy. Natomiast wynagrodzenie jest ustalone zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Jeśli chodzi o burmistrzów, prezydentów, ono nie było waloryzowane od ponad dwóch lat, ostatni raz w po-

przedniej kadencji i to dotyczy, bo już tutaj też takie pytania padały, tylko i wyłącznie wynagrodzenia burmistrza, które nie było waloryzowane przez bardzo długi okres.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dobrze, dziękujemy za tę wypowiedź. Kto ma pytania do tego projektu uchwały i do wypowiedzi pana dyrektora? Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Państwo Dyrektorzy. „Skocz mi na wentyl” – tak mi powiedział burmistrz, kiedy popierałem projekt mówiący o dwukadencyjności w samorządach i uzasadnieniem, które rozwinął pan burmistrz na jednej z ostatnich sesji, było to, że powiedział tak i za słabo powiedział, bo opowiadałem się za tym, żeby ten projekt, jego zdaniem, obowiązywał wstecz. Różnica jest taka, że on nie oznaczał, że te osoby, które już dwie kadencje wykonały, stracą swoje stanowisko, tylko że te kadencje, które już trwają, będą liczone. Tutaj mamy kuriozalne okoliczności, bo burmistrz wnioskuje autopoprawką, chociaż mógł wnieść to od razu w jednej uchwale, o to, żeby ta praca, którą już wykonał i za którą już otrzymał zapłatę, nagle była wyceniona na kwoty wyższe, a uzasadnieniem dla jednej i drugiej uchwały nie są osiągnięcia Pana Burmistrza, nie są wyniki finansowe urzędu, które na to pozwalają, nie jest nawet rekordowe bezrobocie, czy rekordowe zadłużenie, o których powinna dyskutować nasza komisja, tylko zmiany w prawie. Zmiany w prawie dotyczą górnej granicy dla urzędnika miasta sprawującego funkcję burmistrza. Nie mamy żadnego zobowiązania wynikającego z prawa, tak jak w przypadku płacy minimalnej, i wprowadzanie radnych w błąd uzasadnieniem, że wynika to z przepisów prawa, no jest po prostu bezczelną próbą manipulowania rzeczywistością. I dziwię się, że tak doświadczony urzędnik jak pan mecenas Wajlonis posuwa się do aż tak niskich piłek w próbowaniu przekonania nas radnych i mieszkańców miasta, że jesteśmy do tego zobowiązani. W przypadku wzrostu płacy minimalnej, tak oczywiście waloryzuje się, podwyższa umowy po to, żeby one odpowiadały wymogom i jesteśmy do tego zobowiązani. Natomiast pensja burmistrza mieści się, tak jak zawsze, w tych widełkach, które przez ustawodawcę są określone i nie ma żadnych powodów do tego, żeby tę pensję na podstawie takiego uzasadnienia, jakie panowie przedstawili, była ona podwyższana. A podwyższanie jej z mocą wsteczną dodatkową uchwałą, dodatkową autopoprawką, no jest już kuriozum i śmianiem się w twarz mieszkańcom, którzy mają ponosić 108% podwyżki podatku od nieruchomości w przypadku, kiedy ogrzewają swoje domy gazem, olejem opałowym, pompą ciepła, czy mają niestety ogrzewanie elektryczne, które, jak wszyscy wiemy, gwałtownie podrożało. Dlatego taka poprawka w obecnej sytuacji budżetowej, kiedy w wieloletniej prognozie finansowej wciąż nie obniżono poziomu zadłużenia naszego miasta z poziomu, który jest rekordowy i wciąż możemy się spodziewać, że takie wartości na koniec roku przyjmie, no jest działaniem kuriozalnym. Wypłacanie z Wodociągów dywidendy w sytuacji, w której nie tak dawno przecież pan prezes Klemann przedstawiał nam potrzeby tej spółki w dziedzinie rozwoju i zapewnienia jak najlepszej jakości wody i odprowadzania ścieków o jak najwyższych standardach czystości, to są działania chaotyczne i działania, które powinny spotkać się z krytyczną postawą radnych, którzy na podstawie racjonalnych przesłanek i wskaźników powinni podejmować takie decyzje. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękujemy panu radnemu za tę wypowiedź. Czy ktoś z państwa chciałby odnieść się do słów pana radnego Kaczmarka? Bardzo proszę pani radna Marzena Osowicka.

- **Radna Marzena Osowicka** – rzeczywiście ja, tak czytając biuletyn dotyczący właśnie naszej sesji, byłam ogromnie zdumiona i zaskoczona w ogóle tą propozycją uchwały, dlatego że w dobie, kiedy następuje rzeczywiście na skutek naszego i położenia geopolitycznego naszego kraju, a także inflacji, która następuje, i w ogóle trudności, jakie mieszkańcy naszego miasta napotykają, uważam, że to jest nietyczne, żeby w takim momencie proponować maks wynagrodzenia dla pana burmistrza. To jest faktycznie... Czy to jest wynik zasiedzenia się na fotelu burmistrza

przez tyle już lat, ponad dwadzieścia pięć, czy to już jest tak zwana arogancja władzy? Jestem zdegustowana tą propozycją. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękujemy. Czy w dyskusji nad tym projektem uchwały ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – proszę państwa, ta podwyżka jest o 1.175 zł. To jest podwyżka kosmetyczna, można powiedzieć, w stosunku do wynagrodzenia pana burmistrza, bo ona wynosi „aż” 5% przez tyle lat.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękujemy. Ad vocem pani radna Osowicka. Słuchamy.

- **Radna Marzenna Osowicka** – pani skarbnik, przez tyle lat? Ostatnia była dwa lata temu. No więc cóż to za czas ogromny, który miałyby zrekompensować panu burmistrzowi nie wiem co. Po prostu wykonywanie obowiązków. Cóż takiego fantastycznego uczynił pan burmistrz, że należy nagradzać go w taki sposób. Nieważne, czy to 5% kosmetycznie, czy to 100% niewyobrażalne. No, drodzy państwo, to jest po prostu nie do przyjęcia propozycja. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękujemy. Czy ktoś jeszcze w tym punkcie? Nie widzę. W naszym gronie witamy panią dyrektor Ewę Szymanowicz i można powiedzieć, że jak co roku rozważymy na tym posiedzeniu komisji te trzy podatkowe projekty uchwał i ten jeden dotyczący opłaty targowej.

- **Dyrektor Ewa Szymanowicz** – ja tylko chciałam powiedzieć, że pan burmistrz życzył sobie być na tej części, w zakresie tego punktu.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – poprosimy pana burmistrza.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – jeśli pani Ewa pozwoli, to ja bym zaczął, a pani Ewa dokończy.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – pan burmistrz, słuchamy.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę komisji, w 2021 roku podnieśliśmy podatki o 5%, w 2022 o 5%, w 2023 o 12%, w 2024 aż o 18%, w 2025 o 4%, teraz proponujemy o 4%. W latach 2009 - 2011 były 3 lata bez wzrostu stawek podatkowych. W 2013 – 2019, 7 lat bez wzrostu stawek podatkowych. Jak wygląda otoczenie Chojnic? Otóż planowany jest w Czersku wzrost, czyli waloryzacja o 5%, w gminie Chojnice, czyli w naszym siostrzanym samorządzie – 4%, my planujemy 4, Człuchów planuje 4, Tuchola – 3, Sępólno Krajeńskie – 3. I teraz jeszcze chciałbym powiedzieć o dwóch rzeczach. Wspólnie z panią Ewą Szymanowicz rozpatrywaliśmy dwa elementy, które wymagają dyskusji, w wymiarze podatku od nieruchomości. Pierwszy to były piwnice. Piwnice w Chojnicach nie są opodatkowane i w związku z tym, że drugi temat dla nas był ważniejszy, te piwnice po prostu pozostawiliśmy w tym stanie, w jakim są. Czyli nie podatujemy piwnic. Natomiast w mieście od wielu lat funkcjonuje tak zwana stawka związana z ekologicznym ogrzewaniem, która wynosi 54 gr, czyli to mniej więcej jest 43% udziału w tej stawce, którą płacą ci, którzy nie mają ekologicznego ogrzewania lub tego po prostu nie zadeklarowali. Mniej więcej skala jest po połowie. W mieście jest około 50% źródeł ekologicznych, około 50% źródeł nieekologicznych. Jeżeli ktoś ma 100-metrowy dom, to zapłaci podatku po nowej stawce 108 zł, a po stawce obniżonej 54 zł, czyli w jego portfelu pozostanie 54 zł. I teraz rzecz najważniejsza. Miasto Chojnice od kilku lat realizuje program „STOP dla SMOGU”, na który wydaliśmy 3,5 mln zł. 507 adresów jest beneficjentem tego rozwiązania. I uważamy tutaj wspólnie, że lepiej jest wspierać po 7.000 zł jeden adres. Teraz proszę sobie te 50 zł odzworować na te 7.000. Jeżeli 7.000 zł podzielimy przez 50 zł, które pozostaje w portfelu tego, kto ma

źródło ekologiczne, to przez ile lat musiałby odkładać, żeby te 7.000 zł pozyskać. I to nie jest populizm, to jest matematyka, to jest po prostu zwykła ekonomia. I uważamy, że generalnie w Polsce stawki podatkowe są, jak państwo widzą, bardzo niskie. Bo jeżeli mamy budynek 100-metrowy, to jest, jak powiedziałem, 108 zł, 200-metrowy to jest 216 zł. Jeżeli 100-metrowy budynek będzie jakimś wzorem dla nas, to przepraszam za populizm, ale to są trzy godziny pracy brutto. To jest, przepraszam za populizm, obiad w restauracji dla dwóch osób. Taka jest skala wymiaru podatku. Natomiast obowiązki miasta w zakresie oświetlenia, sprzątnięcia, budowania chodników są olbrzymie. Ile mamy z tego podatku? Otóż my z tego podatku mamy około 880.000 zł. Czyli proszę zwrócić uwagę, że ponad czteroletnie wpływy z podatku od nieruchomości, mówię o budynkach, przeznaczaliśmy na finansowanie programu „STOP dla SMOGU” i chcemy dalej finansować te rozwiązania. Natomiast uważamy, że ta ulga nie jest już ulgą, która jest adekwatna do celów, które zakładamy. Dlatego proponujemy ujednolicić stawkę podatkową. Ministerstwo Finansów górny pułap określa na 1,25 zł, my proponujemy, żeby w gminie Chojnice było 1,08 zł, czyli niżej niż Ministerstwo Finansów proponuje. O ile więcej wpłynie podatku do kasy miejskiej? Otóż o 150.000 zł. To nie jest jakaś wielka skala. Znacznie więcej finansujemy „STOP dla SMOGU”, bo gdyby te 150.000 przełożyć na „STOP dla SMOGU”, to byłoby tylko dwudziestu beneficjentów, a jest ich rocznie więcej niż stu, powiedzmy, tak statystycznie. Tak więc proponujemy tę kwestię wyprostować i jestem przekonany, że o te 50 zł, bo o takiej kwocie mówimy przy budynku 100-metrowym, nie warto tutaj kruszyć kopii. Ale deklarujemy, że utrzymujemy finansowanie programu „STOP dla SMOGU”. W większych szczegółach do państwa dyspozycji jest pani dyrektor Ewa Szymanowicz.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękujemy. Szanowni państwo, do dyskusji nad tymi czterema projektami uchwał wysłuchamy właśnie jeszcze pani dyrektor Szymanowicz. Prosimy.

- **Dyrektor Ewa Szymanowicz** – jak co roku, w okresie miesiąca sierpnia minister finansów wskazuje nowe wytyczne na nowy rok. Tak się stało też w tym roku. Na początku sierpnia minister finansów podjął obwieszczenie, gdzie wskazał stawki podatku od nieruchomości i innych podatków, w tym od środków transportowych i innych podatków lokalnych na nowy rok, na rok 2026. I są to stawki maksymalne, które obowiązują z wykładni ministra finansów. Wzrost tych stawek maksymalnych w stosunku do roku ubiegłego, czyli 2025, jest o 4,5%. Burmistrz, przeprowadzając wstępne prace do budżetu na 2026 rok, podjął również zarządzenie, bo takie są tutaj obowiązki, w zakresie ustalenia poziomu stawek na nowy rok. I do wyszacowania przyjął wartość 4%, tak że o 0,5% niżej niż poziom stawek maksymalnych. Tak że nasze stawki w stosunku do roku 2025 wzrastają o 4%. Stawki ministra finansów w stosunku do roku poprzedniego wzrastają o 4,5%. Inflacja szacowana na koniec sierpnia, wtedy, kiedy były podejmowane dokumenty zarówno ministra finansów, jak i zarządzenie tutaj burmistrza, stanowiła 4,5%. Na miesiąc październik nie mamy jeszcze określonej inflacji, ale pewne prognozy są, że ta inflacja może rosnąć. I tak szacuje się, są to dane szacunkowe, że na koniec grudnia może wynieść 5,2%. Tutaj przywiązuję wagę do słowa szacunek. Takie są wskazania. Lato, czyli miesiąc lipiec, sierpień, kiedy inflacja była szacowana, są takim okresem, gdzie inflacja z reguły ma taki poziom trochę niższy. I teraz, jeżeli chodzi o wyszacowanie tych stawek, zarówno dla podatku od nieruchomości, jak i podatku od środków transportowych i opłaty targowej, podniesiono, wyszacowano, przyjęto do projektu stawki wyższe o 4%. O szczegółach tych stawek, jeżeli chodzi o nominalne wielkości przypisane do poszczególnych kategorii, tutaj pan burmistrz już mówił, że ta stawka dla budynków mieszkalnych będzie wynosiła 1,08 zł w stosunku do stawki tej ministerialnej 1,25. Można powiedzieć, że nasze stawki w stosunku do stawek maksymalnych, czyli stawki obowiązujące na terenie Gminy Miejskiej Chojnice, stanowią 85% stawek maksymalnych. Stąd też projekty uchwał Rady Miejskiej, które przygotowaliśmy, są projektami, które obniżają górne stawki podatku od nieruchomości i jeżeli patrzymy na taką orientację w stosunku do tych stawek, które proponuje minister finansów, to jest 85% stawek maksymalnych. Tutaj również wspomnę, o czym mówił pan burmistrz, że były też lata, gdzie tutaj gmina nie podnosiła stawek podatkowych i były to lata od 2009 do 2011 i od 2013 do 2019. I tutaj to

były trzy lata bez wzrostu stawek podatkowych, tutaj mówimy o siedmiu latach bez wzrostu stawek podatkowych. Czyli ogólnie można powiedzieć, że w tym okresie, patrząc od roku 2009 były lata, kiedy stawek się nie podnosiło. Jednakże budżet każdego roku ma charakter dynamiczny. I tak bym tutaj to również podkreśliła, bo są oczekiwania co do wydatków, co do realizacji nowych zadań, dlatego też Burmistrz Miasta Chojnice, będąc organem wykonawczym, ja, działając z jego upoważnienia w zakresie tematu podatków i opłat lokalnych, no stara się brać pod uwagę wzrost stawek ministra finansów i budować w ten sposób budżet, żeby mógł sprostać zadaniom związanym z wykonaniem tych wszystkich określonych zadań merytorycznych, które stoją przed gminą. One są wyartykułowane w ustawie o samorządzie gminnym. Źródła tych dodatkowych dochodów i wszystkich dochodów z podatków, stanowią źródła finansowania podstawowych zadań w zakresie sportu, kultury, gospodarki, pomocy społecznej itd. Dlatego też naszą rolą jest przygotowanie całego procesu projektów uchwał, żeby realizować, żeby przygotować te uchwały prawa lokalnego i te uchwały będą potem stanowiły prawo lokalne w zakresie tutaj generowania dochodów własnych.

Jeżeli chodzi o wzrost stawek w zakresie podatku od nieruchomości, to podniesienie, zaraz powiem o tej zmianie też ekologicznej, to podniesienie tej stawki o wartość 4%, wzrost o 4%, będzie stanowił dodatkowy dochód gminy w roku 2026 o kwotę ok. 901.370 zł. Całość podatku od nieruchomości, jeżeli chodzi o cały rok i wszystkie podatki, będzie stanowiła 34.071.153 zł i kwota ta zasili dochody własne gminy, które tutaj będziemy się starali wygenerować. Składa się na to dużo takich procedur i dużo czynności, żeby to zadanie wykonać. W uchwale naszej, jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, żeby już omówić całość, rzeczywiście w tym roku pojawiła się kwestia usunięcia, i teraz uwaga – to nie jest ulga, to była dodatkowa stawka podatkowa przyjęta przez radę gminy w zakresie budynków mieszkalnych i ich części posiadających jedyne źródło ogrzewania nie na paliwo stałe. I bywało tak w przeszłości, to wynikało z zapisu, że tutaj stawka ta stanowiła 50% stawki maksymalnej. Patrząc na stawki ministra finansów, tu jest tak jakby jedna stawka. Analiza obwieszczenia i tutaj ministra finansów i naszej uchwały wskazała, przy takiej ocenie, przy przygotowaniu do tych prac projektowych, że stawka ta stanowiłaby tylko 43% stawki maksymalnej. 43%. Więc można by było powiedzieć, że gmina, mając za cel wykonanie zadań, no w jakiś sposób, bo są te dwa procesy powiązane, ograniczyłaby się w wykonaniu tych dochodów i automatycznie skutkiem tego mogłyby być niższe wpływy dochodów do budżetu. Chciałam również zaznaczyć w tym miejscu, że analizując uchwały podatkowe gmin na terenie województwa pomorskiego, można powiedzieć i wskazać, że istnieje wiele gmin, które od roku 2015 konstruują w ten sposób swoje uchwały podatkowe, że przyjmują maksymalne stawki podatkowe. I jest to cały ten teren ośrodka Trójmiasta, zarówno gminy sąsiadujące jak Nowy Dwór Gdański, Wejherowo. I jest znaczna ilość gmin, które stosują stawki maksymalne. Tutaj to jest Sopot, to jest Nowy Dwór Gdański, to jest Gdynia, są to jeszcze inne miejscowości z ośrodka tutaj Trójmiasta.

Tak że Gmina Miejska Chojnice corocznie obniża te stawki podatkowe. Gmina Miejska Chojnice korzystała również z możliwości niepodnoszenia stawek podatkowych. I tak nie zgodzę się, padła tutaj taka sugestia, że 108% podnosi się stawki podatkowe, bo to jest tak jakby niedopowiedziana interpretacja mogłabym powiedzieć, bo jednak podnosimy stawki procentowe tylko o 4%, przy jednoczesnym tutaj zrównaniu tej stawki za budynki mieszkalne ekologiczne i za budynki mieszkalne. Skutek tutaj zlikwidowania tej stawki podatkowej – mówimy o kwocie 150.000 zł. Więc kwota jest nieduża łącznie wpływów do budżetu. No i staraliśmy się ujednolicić nasze stawki podatkowe w stosunku do tego obwieszczenia ministra finansów. Patrzymy również na fakt taki, decydując się tutaj na taki zapis w projekcie, że wiele osób fizycznych, jak i w zakresie budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego, jak i wielorodzinnego, te wszystkie budynki mają ogrzewania ekologiczne. Tak że osoby, nawet nie inwestując w zmianę źródeł ciepła, a korzystając tylko z nabycia nieruchomości, również korzystają z tego ogrzewania ekologicznego. Zadaniem tutaj organu podatkowego zawsze było generowanie dochodów i tak staraliśmy się skonstruować uchwały podatkowe, żeby tutaj temu zadaniu sprostać, a ocena tutaj będzie zależała od państwa. Jeżeli chodzi o inne podatki, podatek rolny to tutaj mamy znikomą

ilość tego podatku na terenie Gminy Miejskiej Chojnice, bo wiadomo miasto na nieruchomości stoi, i obniżyliśmy górną propozycję prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 66 zł do 60 zł, podobnie jak gmina wiejska, czyli pan wójt, żeby tak ujednolicić. Czasami rolnicy ze sobą sąsiadują i jeden płaci więcej, drugi mniej. Tak że tutaj zawsze posiłkujemy się taką podobną stawką. Również opłata targowa wzrosła o 4% i wyszacowano również podatki od środków transportowych z 4-procentowym poziomem wzrostu. To tyle, chyba że by były pytania.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękujemy pani dyrektor za te merytoryczne informacje. Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej materii podatkowej? Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję pani dyrektor za te klarowne wyjaśnienia. Ja może zacząłbym od końca, bo też to mnie zastanawiało i chciałbym panią dyrektor poprosić o informację jaką maksymalnie kwotę mógłby wynosić podatek rolny. Ja nie wiem, czy państwo radni się ze mną zgodzą, ale miasto nie jest miejscem do prowadzenia działalności rolniczej. Jeżeli głównym właścicielem gruntów rolnych w tej chwili jest Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, o którym pan burmistrz mówi, że nie prowadzi działalności badawczej, tylko uprawia ziemniaki po to, żeby skarmiać świnie, to, drodzy państwo, powinniśmy takiemu działaniu przeciwstawiać się wszelkimi narzędziami, jakie posiadamy. I jednym z nich powinno być narzędzie podatkowe. I jeśli ktoś uważa, że lepiej w Chojnicach uprawiać ziemniaki niż budować domy, no to powinien płacić najwyższy możliwy podatek. Taka jest moja opinia. Rolnicy indywidualni – te różnice będą znikome wobec areału, jaki posiadają, a dla posiadacza ponad 3 mln m<sup>2</sup>, o ile się nie mylę, będzie to różnica wydatna i powinno boleć. Albo zdecydują się na przekazanie miastu gruntów pod rozwój budownictwa społecznego, budownictwa mieszkaniowego w ogóle, albo będą płacić najwyższe stawki podatkowe, jakie są tylko możliwe. No i mamy narzędzia do tego, żeby wywierać pozytywny nacisk do pozytywnych zmian i takich działań nie powinniśmy się obawiać. Patrząc po pałacu, w jakim siedzibę ma IHAR, i tym, jak wyglądają ich nieruchomości, stać ich na to, żeby płacić więcej i to tam powinniśmy poszukiwać dodatkowych 150.000 zł, a nie w kieszeniach mieszkańców Chojnic. To pierwsze.

Drugie. Pani dyrektor, zupełnie nie zgadzam się z tym, że nie jest wzrost o 108%, My sobie możemy podzielić, że to było 43% stawki maksymalnej, my możemy mówić sobie o tym, że była przez długie lata ulga, czy to, że w przeszłości stawki nie były podnoszone. Fakt jest taki, że w tej chwili rokrocznie są podnoszone. W tej chwili, jeżeli chodzi nieruchomości mieszkalne, to wzrost, jeżeli osoba płaciła 100 zł, to będzie płaciła 208 zł. Więc tak to się przedstawia. To jest 108%. Druga rzecz, czy kolejna już. Mówi pani o tym, że średnio stawka jest 85% maksymalnego opodatkowania, jakie moglibyśmy mieć i odnosi pani to do Sopotu. Fantastyczne jest, że mamy miasto prezydenckie, które jest mniejsze od Chojnic, natomiast poziom dochodów mieszkańców, poziom zamożności tego samorządu jest zupełnie nieporównywalny. To tak jakbyśmy jakieś państwa europejskie z Monako porównywali, to to jest zupełnie inny przykład. I całe Trójmiasto i jego region, jeżeli chodzi o dochody i przedsiębiorców, i dochody mieszkańców, nie można w ogóle porównywać dwóch wielkości, no bo to jest inny świat, po prostu. Poziom naszego podatku na 1,08 zł to jest 86,4, więc ponad 86% dla mieszkańców, a jeżeli chodzi o przedsiębiorców, i to jest coś, co najbardziej boli przedsiębiorców... Drodzy państwo, przypomnijcie sobie proszę, że rok temu Cech Rzemiosł Różnych i szereg przedsiębiorców z nim współpracujących, złożyło list protestacyjny. Oni mają 97,2% stawki maksymalnej, czyli prawie 100%. Podnosiliśmy to rok temu. Zamiast maksymalnej 35,53, jeśli się nie mylę, mają 34,53, a więc zaledwie o złotówkę mniej niż stawka maksymalna. Jeżeli popatrzymy na chojnicką starówkę, strefę centrum, ulicę Młyńską, 31 Stycznia i te puste przestrzenie tam, no to... Ja rozumiem, że pani dyrektor ma swoją perspektywę i jej nie neguję, że zadaniem organu zawsze było generowanie dochodów, ale zadaniem tej komisji i radnych jest generowanie dobrze płatnych miejsc pracy, jest atrakcyjny kształt naszego centrum miasta i naszego miasta w ogóle dla tury-

styki, rozwój gospodarczy i rozwój społeczny i powodzenie mieszkańców, i ich dobrostan. I o te rzeczy powinniśmy się troszczyć, więc nasza perspektywa powinna być nieco szersza.

Jeżeli chodzi o założenia, które mówią o tym, że osoby otrzymywały „Stop Smog” albo inne dopłaty i dzisiaj te cele programu są spełnione, mamy z mojej perspektywy rzeczywistość, w której coraz droższe jest ogrzewanie domu, coraz droższa jest energia i ci ludzie, którzy długofalowo, bo przecież nie jest to inwestycja typu zakupy w piekarni, zdecydowali się na zakup droższego niż chociażby węgiel czy drewno ogrzewania gazowego, olejowego, elektrycznego, bo przecież w ZGM, w substancji komunalnej było takie instalowane, dzisiaj ponoszą niewspółmiernie wyższe koszty do tych kopciuchów, które eliminowaliśmy. I dzisiaj ta druga połowa mieszkańców Chojnic dostaje informację – nie tylko będę musiał płacić więcej, bo po wojnie na Ukrainie jeszcze ta dysproporcja wzrosła, ale jeszcze nie będę miał nawet tej symbolicznej ulgi. To jest działanie symboliczne w skali samorządu. 150.000 zł różnicy nam nie robi. Natomiast w sferze symbolicznej, w sferze jakiejś kalkulacji, która nie do końca może uwzględnia liczby, ale uwzględnia pewne gesty, to działanie stanie się jeszcze bardziej niepożądane, bo ceny energii są wysokie, a ulgi podatkowej nie posiadamy. I w tym wymiarze powinniśmy to rozpatrywać. Natomiast znów nie tylko finansowo na to patrzmy. Pani dyrektor wspomniała o tym, że z tej ulgi korzystają osoby, które wybudowały taki budynek albo zakupiły taki budynek. No i w oczywisty sposób ja, kupując swój gotowy dom, płaciłem za niego więcej, biorąc pod uwagę, że ma niskoemisyjne źródło ciepła i będę płacił niższe podatki, więc w cenie zakupu było to uwzględnione. Gdybym musiał eliminować kopciucha, to w cenie zakupu chciałbym mieć uwzględnione to, że będę musiał taką inwestycję poczynić sam. Więc tutaj mechanizmy rynkowe tak czy inaczej działają.

I ostatnia rzecz w tym temacie. Mamy w naszym samorządzie nazywane inwestycjami przebudowy na przykład Placu Niepodległości. I to nie jest inwestycja, która przyniesie zyski takie, że, nie wiem, opłata parkingowa wzrośnie albo nasz podatek od nieruchomości wzrośnie, albo że uzyskamy dochód z wycinki drewna w celach gospodarczych. To jest inwestycja w poprawę bezpieczeństwa, to jest inwestycja w poprawę wyglądu naszego miasta, to jest inwestycja, która polega na tym, że ciągi piesze są bardziej ergonomicznie skonstruowane po to, żeby mieszkańcy nie musieli chodzić drogą okrężną albo po trawnikach. To są efekty społeczne tych inwestycji finansowych, które ponosimy. I pewne inwestycje, które ponosimy w mieście, wymykają się czystej kalkulacji ekonomicznej i powinny być brane pod uwagę szerzej ze względu na uzyski i urobek społeczno-gospodarczy, które generują. I w tym momencie, który my teraz tutaj mamy, powinniśmy promować to nie ze względu na to, że nam się to opłaca, ale ze względu na to, że koszty przyrodnicze, ekologiczne, jakości powietrza i kwestie jakby zachęcania wciąż licznych mieszkańców Chojnic, którzy mają kotły na węgiel, na drewno, czy kopciuchy, żeby skłaniać ich do pozytywnych ruchów, które powinniśmy generować.

I w kwestiach ekonomicznych, ostatnia rzecz, my ze zintegrowanych inwestycji terytorialnych i z programu FEnIKS i z funduszy europejskich na termomodernizację otrzymujemy bardzo duże środki zewnętrzne. To nie jest tak, że my sami tylko dajemy mieszkańcom środki, te środki my również otrzymujemy. Dlaczego z mieszkańcami mamy się nie dzielić tymi środkami, które otrzymujemy? Oczywiście, że pani skarbnik i pani dyrektor mogły powiedzieć, że to są inne działy, to idzie na szkoły, to idzie na termomodernizację budynków użyteczności publicznej, czy na innego rodzaju poprawę efektywności energetycznej. Natomiast prawda jest taka, że czy rząd centralny, czy unia, dają nam środki na te cele, a my dzisiaj mieszkańcom nie jesteśmy w stanie dać 150.000 zł w skali roku dla wszystkich ulgi? Jednocześnie wyciągając kilkaset tysięcy z Wodociągów czy ZGM. No to jest kwestia priorytetów i polityki naszego miasta. I albo zgadzamy się co do tego, że pewne inwestycje we właściwych kierunkach, poprawy jakości powietrza, redukcji smogu, niskoemisyjności naszego miasta, czy wręcz zeroemisyjności, do której staramy się dążyć. Mamy Fit for 55. Państwo zapomnieli, że to wciąż obowiązuje? To ja się czuję niezręcznie, jako wróg tych rozwiązań i zwolennik ocieplenia klimatu, niezręcznie o tym przypominając. Ale jest kwestia tego, że te programy wciąż obowiązują, Zielony Ład i te wszystkie inne ideologiczne bzdury. Czy mi się to podoba, czy nie, to są kryteria, wobec któ-

rych będziemy rozliczani, tak jak dzisiaj jesteśmy rozliczani z poziomu segregacji odpadów generowanych przez wszystkich mieszkańców Chojnic. I tym zmianom powinniśmy sprzyjać poprzez naszą politykę finansową, informacyjną, zachęty różnego rodzaju, oferowanie środków takich jak w programie „Stop Smog”, czy „Czyste Powietrze”. I tutaj powinniśmy prowadzić aktywną, spójną politykę, której te kroki podatkowe są po prostu zaprzeczeniem. I tu nie chodzi o to, że ktoś zapłaci 50 zł mniej, czy 50 zł więcej po prostu, ale chodzi o to, że przy jednoczesnym fundowaniu samochodu za niemalże dokładnie taką samą cenę straży miejskiej, która 10 lat temu miała być wygaszana, która 9 lat temu miała być poddana weryfikacji w referendum, dzisiaj odbieramy mieszkańcom te środki, żeby dać na straż miejską, odbieramy mieszkańcom, którzy płacą 97,2, a są przedsiębiorcami w naszym mieście, procenta stawki maksymalnej, po to, żeby zapłacić burmistrzowi stawkę maksymalną. Szanowni państwo, burmistrz nie miał waloryzowanej stawki przez ostatnie dwa lata, ale w tej uchwale jest cały szereg dodatków i nagród, które jeszcze dodatkowo może otrzymać i corocznie otrzymuje, bo sobie sam je przyznaje, a Rada Miejska bezproblemowo je przyznaje. I to nie jest tak, że jest pokrzywdzony. Sprawując swoją funkcję od dwudziestu siedmiu lat ma maksymalne dodatki z wysługi lat i nagrody jubileuszowe. Tak że, szanowni państwo, to jest coś, co dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą – prawda, panie Radku? – w tym mieście jest niedostępne, a płaci się 97,2 maksymalnej stawki podatku od nieruchomości. Ciekawe, jak w tym roku zagłosuje pan Jan Koperski, który też dysponuje nieruchomościami i też wie, jak trudno jest znaleźć najemców na to, żeby gospodarzo w tym mieście funkcjonować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękujemy. Wysłuchaliśmy pana radnego z uwagą i teraz oczywiście otwieram dyskusję. Proszę, pani dyrektor Szymanowicz.

- **Dyrektor Ewa Szymanowicz** – ja tylko jeszcze chciałam przekazać dwie takie moje sugestie do wypowiedzi pana. Podałam przykład Sopotu i innych miast z aglomeracji trójmiejskiej tylko po, żeby wskazać sytuacje, jakie bywają w gminach, że są gminy... Nie miałam zamiaru usprawiedliwiać tutaj podniesienia naszych stawek, ale chciałam tylko, żeby państwo radni mieli taki obszar tutaj, jakim jest województwo pomorskie, jakie są sytuacje i tak jakby chciałam nakreślić naszą sytuację na tle całego województwa pomorskiego. To jest jedna rzecz. Sopot jest miastem porównywalnym, jeżeli chodzi o ilość mieszkańców, do Chojnic, dlatego tutaj posłużyłam się tym przykładem. Ale również gminy, które stosują najwyższe stawki, są to gminy z okolic aglomeracji trójmiejskiej, jak Nowy Dwór Gdański. To jest jedna rzecz. A podając tutaj skutek tych stawek ogrzewania ekologicznego miałam na względzie również taką informację dla państwa, żebyście wiedzieli o skali po prostu tutaj dochodów z tego tytułu. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – szanowni państwo, osiedle Nieżywieć, osiedle Pogodne, to osiedle, w którym zdecydowana większość mieszkańców to są byli mieszkańcy Chojnic, a w zdecydowanej większości osoby, które w Chojnicach pracują, w Chojnicach kształcą swoje dzieci, w Chojnicach mają centrum życiowe. Władysławek rozrastający się, Topole, to są te miejsca, gdzie budują się chojniczanie z powodu braku gruntów, działek, w atrakcyjnych cenach w obrzeżu miasta. Tam płacą swój podatek od nieruchomości, tam płacą swój PIT i na podstawie ich przynależności do tamtych samorządów jest później wyliczane to, co dostajemy ze środków centralnych. No mamy w tej chwili budowę ulicy Belona i drogi na Władysławek, która ma połączyć miasto odcięte zachodnią obwodnicą miasta od jego centrum, od szkół, od urzędów, od ośrodków zdrowia. Ci ludzie, którzy mieszkają jeszcze w granicach gminy miejskiej przy Drodze do Władysławka, sąsiadują z ludźmi, którzy mieszkają we Władysławku, rzut kamieniem. I jedni będą mieli stawki o kilka czy kilkanaście procent wyższe, a drudzy niższe. I teraz, jeżeli przeprowadzają się tam przedsiębiorcy, zakłady blacharskie, informatycy itd., to oni za wydzielone nieruchomości już teraz płacą 29,30 zł, więc 5 zł za metr mniej niż u nas, a po naszej stronie 34 już za chwilę. Szanowni państwo, to jest olbrzymia różnica, jeżeli ktoś ma

warsztat, czy plac manewrowy, czy jakąś drukarnię, czy magazyn. Sklepy z zaopatrzeniem dla naszych pupili mają magazyny w sąsiedniej gminie, tam, gdzie wyprowadził się i nawet w tym samym sołectwie, w którym mieszka nasz pan burmistrz, bo bardziej im się to opłaca. Radni wyprowadzają się do tego sołectwa, bo bardziej im się to opłaca. Jak to jest, że podatek rolny, z zupełnie nieznanymi mi powodami, mamy obniżać dla IHAR-u, który nie chce dać nam przestrzeni życiowej do tego, żeby miasto się rozwijało, żeby mogło zaproponować ludziom płacenie podatków tutaj. Im obniżamy, bo jest sąsiedztwo, a tutaj jest sąsiedztwo i ma być dysproporcja wynosząca 5 zł. Może wyniesie 4,50, a może 5,50 przy nowych stawkach, nie wiem co planuje gmina, ale w stosunku do tego, co oni mają w tej chwili, to można założyć, że będzie to około 4-5 zł na metrze kwadratowym. No to są argumenty, które powinny powodować inne działania. Zachęcamy przedsiębiorców, którzy już rok temu protestowali, zachęcamy mieszkańców do pozytywnych działań, a rolnicy niech uprawiają swoje pola poza miastem, a te grunty, szczególnie w kierunku na Charzykowy, które są w strefie, która powinna być strefą rozwoju mieszkalnictwa, w rejonie ulicy Wielewskiej, powinny być terenami rozwoju mieszkalnictwa, a nie uprawy ziemi i nasze zachęty podatkowe powinny tym pozytywnym trendom sprzyjać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękuję. Czy do tych czterech analizowanych projektów uchwał ktoś z państwa radnych chciałby się jeszcze odnieść? Nie widzę. Kolejne pytanie – czy do innych projektów uchwał, co do właściwości już niezwiązanych ściśle z naszą komisją, mamy uwagi bądź pytania? Proszę bardzo, pan radny Kaczmarek. O który projekt uchwały chodzi?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – klaster energetyczny. Szanowni państwo, 129.000 zł zostało wydane na analizy, a my wiemy tyle, co nic. Chciałbym, żeby były informacje przedstawione, jaka jest kalkulacja, jak ma to wyglądać, jakie mają być korzyści. No kto, jeśli nie Komisja Budżetu i Rynku Pracy powinna takie informacje otrzymywać? To jest kwota za konsultacje no naprawdę bardzo wysoka. I efektem tego typu działań powinna być rzetelna kalkulacja, która nie będzie skłaniać nas po prostu do tego, że kolejny raz, jak w przypadku InnoBalticy, damy carte blanche burmistrzowi, żeby podpisywał nie wiadomo co, tylko żebyśmy mieli rzetelną informację, dokładny biznesplan, jak to ma funkcjonować, jakie mamy ponosić koszty i jakie mają być z tego korzyści. Bo jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie, no to ja widzę tutaj element środowiskowy, ale powodem zawiązania tego typu relacji z Wodociągami ma być przede wszystkim efekt ekonomiczny i taki efekt ekonomiczny my powinniśmy poznać, zanim upoważnimy pana burmistrza do zawarcia takiego porozumienia. Oczywiście, że to jest ze spółką komunalną, spółką miejską i tutaj nie możemy mieć obaw, że ktoś wyprowadzi pieniądze, tak jak InnoBaltica, i będzie prowadzić działalność, która nie sprzyja funkcjonowaniu naszego samorządu, ale sprzyja samym osobom nią zarządzającym. Więc chciałbym poznać do czasu sesji, niech będzie to nam przesłane na maila, na czym opierał się ten raport. Przypomnę, nie wiem, chyba że coś mnie ominęło, ale jeżeli się nie mylę to raport dotyczący funkcjonowania MZK, zaleceń itd., został przedstawiony Młodzieżowej Radzie Miejskiej, a nam w całości jeszcze chyba też nie został jeszcze przedstawiony. To też jest coś ciekawego, bo mamy taką taktykę salami, że dajemy kolejne środki na autobusy, na zmianę rozkładu, na więcej kilometrów. Natomiast no według informacji, które przekazał nam burmistrz, to realizacja tych wszystkich zamierzeń, które były w tym planie zawarte, miałyby kosztować 3,5 mln rocznie. Więc nie chciałbym, żebyśmy, jak w projekcie Concorde'a, czuli się zobowiązani tymi kosztami, które już ponieśliśmy, do tego, żeby go kontynuować, tylko zanim wejdziemy w realizację tego planu, żebyśmy poznali jego zarys, jego cele i koszty jego realizacji. I wtedy jesteśmy w stanie jakby podejmować racjonalne decyzje. Ja myślę, że ten raport dotyczący klastra po prostu może być nam wysłany, ale dobrze by było, żebyśmy przed sesją, jako wszyscy radni, mieli taką informację, na czym ten raport polega. No bo przyznacie państwo – 129.000. Ja mam alternatywne propozycje, jak można było to rozwiązać. Ja za 29.000 zaprosiłbym wszystkie samorządy w Polsce północnej, które to funkcjonują, przyznał im medal 750-lecia Chojnic za to, że odwiedzili, podzielili się naszą wiedzą

i poznał ich doświadczenia z tego funkcjonowania, a nie zatrudniał lobbystów do tego, żeby nas przekonywali do tego, co chcą nam sprzedać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję. W tej materii myślę, że najbardziej rozsądnym rozwiązaniem byłoby to, żeby pan burmistrz przygotował nam informację na temat tego klastra energii i na temat finansowania tego klastra do piątku, bo w poniedziałek mamy sesję. Czy ktoś jeszcze z państwa, jeśli chodzi o inne projekty uchwał, chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że komisja nasza przyjęła materiał sesyjny do wiadomości.

**Komisja Budżetu i Rynku Pracy przyjęła do wiadomości:**

- projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2025 r.,
- projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2025 – 2042,
- projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice,
- projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości i wprowadzenia innych zwolnień niż określone w ustawie,
- projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę do obliczenia podatku rolnego,
- projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
- projekt uchwały w sprawie opłaty targowej,
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych i dworca autobusowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków oraz dworca autobusowego,
- projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Gminy Miejskiej Chojnice w 2026 roku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,
- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie i przystąpienie do klastra energii o nazwie „Klaster Energii Chojnice”,
- projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości,
- projekt uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie oraz sprzedaży lokalu niemieszkalnego nr 221 (garażu),
- projekt uchwały w sprawie przyznania najemcy lokalu niemieszkalnego (garażu) pierwszeństwa w jego nabyciu,
- projekt uchwały w sprawie utworzenia rodzinnego ogrodu działkowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice.

## Ad. 2

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – i otwieram analizę drugiego punktu posiedzenia, to jest rozpatrywanie spraw bieżących. I tutaj pozwolę sobie zacząć od pisma sygnowanego datą 22 października. Przypominam, że na posiedzeniu wrześniowym nasza komisja zobowiązała pana burmistrza do przygotowania informacji dotyczących wydatków na wynagrodzenia w urzędzie. Taką informację wszyscy radni, nie tylko członkowie naszej komisji, otrzymali. I jeżeli ktoś jeszcze się z tym pismem nie zapoznał, to bardzo o to proszę.

Czy w tym punkcie rozpatrywanie spraw bieżących ktoś jeszcze chciałby podnieść jakiś temat? Proszę, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – nie ma pani skarbnik, ale chciałem podziękować za przygotowanie tej analizy. Wniosek jest jeden, szanowni państwo, nie sposób powiedzieć, że to, co ogłosił pan burmistrz kilka dni po naszej komisji, a wręcz tego samego dnia, że mamy najniższe koszty utrzymania administracji, jest prawdą. Po prostu. Pan burmistrz konfabulował, manipulował i tuszował fakty. Natomiast pół roku później wciąż mamy kalkulację, z której nie sposób jest

wyprowadzić, bo jest tam zbyt dużo niewiadomych, tezę o tym, że nasza administracja jest najtańsza spośród tych dziesięciu miast – pięciu większych i pięciu mniejszych według Wikipedii samorządów od nas. Nie sposób jest utrzymać taką tezę, o której mówił Pan Burmistrz. Zachęcam do dystansu wobec słów, które Pan Burmistrz wypowiada tutaj, bo trudno jest je weryfikować na bieżąco, kiedy z takim przekonaniem i pewnością siebie konfabuluje. Natomiast z tego pisma jednoznacznie wynika, że nie sposób jest stwierdzić, że nasz samorząd, który w dziale administracja ma kwoty najwyższe, w rzeczywistości koszty na administrację ponosi najniższe. Taka analiza powinna być poczyniona i spośród tych działów dotyczących sprzątnia czy bezpieczeństwo itd. powinniśmy mieć wskazane jasno, jakie koszty wiążą się z utrzymaniem samego urzędu i wtedy odnieść się do tego, jak to robią inne samorządy.

I druga rzecz. Pani skarbnik na samym końcu mówi o tym, że nie ma jednych przepisów wskazujących w jaki sposób powinno to być wszystko dekretowane, tak to nazwę, w tych pozycjach, które my posiadamy, natomiast z pewnością w stosunku do tych dziesięciu samorządów my robimy to inaczej. I tu też zadałbym sobie pytanie – czy robimy lepiej? Jeżeli robimy to lepiej, to prześlijmy tym samorządom informację – hej, głupcy, można to robić lepiej. A jeżeli robimy to inaczej i nie jest to niczym uzasadnione, to może zapytajmy – słuchajcie, a dlaczego warto robić tak, jak wy to robicie? Bo coś tutaj się nie zgadza. Ja uważam, że po to są tworzone pewne ramy rachunkowości, także w sferze publicznej, aby ich analiza przysparzała nam informacji na temat tego, jakie koszty i jakie korzyści z funkcjonowania w rzeczywistości społeczno-gospodarczej uzyskujemy. Tymczasem okazuje się, że prowadzenie tych ksiąg przez nasz samorząd ten obraz całkowicie mąci. I tutaj chciałbym, żeby to było spójne i żebyśmy te pozycje mieli albo rozbite w taki sam sposób, jak te inne samorządy, albo w każdym budżecie, w projekcie budżetu, prezentowane to w sposób, który jest dla nas czytelny. Bo z tego, co ja widzę, wciąż będę utrzymywał tezę, że wydatki na administrację są zastraszająco wysokie, a po podwyżkach wstecz dla burmistrza będą jeszcze wyższe. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękujemy panu radnemu. Czy w tym punkcie porządku obrad ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję państwu za obecność i na tym zamykam to posiedzenie Komisji Budżetu i Rynku Pracy.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Protokołowała**

*Beata Biesek*

**Przewodniczący  
Komisji Budżetu i Rynku Pracy**

*Kazimierz Jaruszewski*